

O potrzebie patriotycznego wychowania

Podjmując się próby uzasadnienia oczywistej tezy zawartej w tytule przedłożenia, przywołam trzy świadectwa wyjątkowego patriotyzmu: ojca rodziny kochającego Polskę ponad wszystko, córki – męczennicy za Ojczyznę i profesora narażającego życie dla zachowania prawdy o mordzie katyńskim. Wspominając takich ludzi, nie sposób nie uświadomić sobie odpowiedzialności, jaka spoczywa na każdym z nas za ukształtowanie świadomości narodu o konieczności wychowania do patriotyzmu. Tę potrzebę można naświetlać z różnych stron, wieloaspektowo i wielokierunkowo. Poniżej zwróci się uwagę na konieczność wychowania patriotycznego, która wynika z definicji patriotyzmu, z samej istoty procesu wychowania i z jego konkretnych uwarunkowań społeczno – kulturowych.

1. Świadectwo wierności Polsce

„Moje dzieci winny pamiętać, że są Polakami, że pochodzą ze starej rodziny szlacheckiej o pięciowiekowej nieskazitelnej przeszłości i że ojciec ich dołożył wszelkich swych możliwości dla wskrzeszenia Polski w jej byłej chwale i potędze. Ma zatem prawo żądać od swego potomstwa, by nazwiska naszego niczym nie splamiło” - napisał w swoim testamencie gen. Józef Dowbor - Muśnicki, dowódca powstania wielkopolskiego. Słowom tym do końca pozostała wierna jego najstarsza córka, podporucznik pilot Janina Lewandowska, która jako jedyna kobieta została zamordowana w Lesie Katyńskim. Stało się to prawdopodobnie 22 kwietnia 1940 roku w dniu jej 32 urodzin.

Kim była ta niezwykła kobieta? Ukończyła konserwatorium w Poznaniu, żeby zostać zawodową śpiewaczką, bowiem jej pierwszą pasją był śpiew. Kiedy jednak Olgierd, jej młodszy brat, zabrał ją na podpoznańskie lotnisko Ławica, pochłonęło ją nowe zamiłowanie, którym od tej pory okazało się latanie. Była jedną z pierwszych Polek, które przeszły kurs samolotowy, szybowcowy i spadochronowy. Jako pierwsza Europejka skoczyła ze spadochronem z wysokości 5 tys. metrów. Rozpoczęła zupełnie nowe życie, bowiem dzięki nowej pasji poznała swego męża, instruktora pilotażu, płk. Mieczysława Lewandowskiego, którego poślubiła w czerwcu 1939 roku. Niestety w niedługim czasie wybuchła wojna, która przerywa szczęście, stając się jednocześnie początkiem tragicznego dla niej zakończenia w Katyniu. Tuż po ataku niemieckim na Polskę razem z przyjaciółmi z Aeroklubu Poznańskiego zgłasza się do wojska, otrzymując stopień podporucznika pilota. Niestety jej walka nie trwała długo, bowiem 22 września została aresztowana wraz

z innymi oficerami Wojska polskiego przez Armię Czerwoną i wywieziona najpierw do Ostasz-
kowa, potem do Kozielska. Jej zwłoki odnaleźli Niemcy podczas pierwszej ekshumacji w kwietniu
1943 roku, jednak nie ujawnili tego faktu. Dopiero dzięki profesorowi Bolesławowi Popielskiemu,
który przez kilkadziesiąt lat ukrywał skrzętnie przed UB i NKWD szczątki siedmiu ofiar, w tym
czaszkę Janiny Lewandowskiej, historia tej dzielnej kobiety ujrzała światło dzienne. Dzięki techni-
ce komputerowej potwierdzono jej tożsamość. 4 listopada 2005 roku jej doczesne szczątki zostały
pochowane w rodzinnej mogile w Lusowie¹.

2. Pojęcie patriotyzmu i wychowania

Patriotyzm jest pojęciem wieloaspektowym. Krótko na ten temat napisano w *Słowniku
wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*²: patriotyzm to „miłość ojczyzny, własnego naro-
du, połączona z gotowością ofiar dla niej, z uznaniem praw innych narodów i szacunkiem dla
nich”. Natomiast słowa „patriota” i „patriotyzm” wywodzą się z greckiego słowa „patriotes”,
czyli rodak, ziomek. Termin „patrios” oznacza pochodzącego od tego samego ojca, a ojciec to
„pater”. A zatem patriotą jest człowiek, który autentycznie kocha swój kraj i służy swemu
narodowi.

W teologii moralnej patriotyzm zalicza się do cnót. A zatem jest on przymiotem czło-
wieka, jego sprawnością moralną, obowiązkiem moralnym. Jest to więc postawa afirmująca
konkretną rzeczywistość, jaką jest Ojczyzna³. Stąd też prawdziwy patriotyzm to usposobienie
„szczególnego szacunku, postawa czci względem Ojczyzny, uznania w niej idei wielkiej rze-
czywistości, górującej nad licznymi sprawami i dobrami świata. W postawie miłości, piety-
zmu wobec Ojczyzny, ludzie wyrażają dla niej cześć, jako źródła swego pochodzenia, on-
tycznego fundamentu swego *esse*”⁴. Analiza tych treści prowadzi do wniosku, że patriotyzm
wyraża się przede wszystkim w emocjonalnym stosunku do Ojczyzny. Jednakże patriotyzm
to nie tylko uczucie, ale przede wszystkim czyn, który powinien wyzwać przeróżne akty
codziennej twórczej pracy dla rozwoju dóbr ojczystych, wyrzeczenia i ofiary, bezkompromi-
sowej, bohaterskiej służby w obronie wartości zagrożonych, a także męczeństwa. Obecnie
najbardziej zagrożoną wartością jest życie dzieci nienarodzonych.

Istotę tak pojętego patriotyzmu doskonale rozumiał Jan Paweł II. Według niego patrio-
tyzm wchodzi w zakres czwartego przykazania Bożego, które zobowiązuje nas, aby czcić ojca

¹ *Jedyna kobieta wśród ofiar Katynia (1908 – 1940)*, „Rzeczpospolita” z 22.04.2008 r., s. 2.

² Zob. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 385.

³ Zob. H. Skorowski, *Naród i państwo w społecznym nauczaniu Kościoła*, Warszawa 1999/2000, s. 85.

⁴ S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979, s. 771; J. Wilk, *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002, s. 179.

i matkę. „Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania”⁵. Znamienne są też słowa, którymi Ojciec Św. kończy swój wywód poświęcony Ojczyźnie w książce *Pamięć i tożsamość*: „(...)polskość to w gruncie rzeczy wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie. Wydaje się jednak, że ten *jagielloński* wymiar polskości, o którym wspomniałem, przestał być, niestety, w naszych czasach czymś oczywistym”⁶. To coś więcej niż tylko definicja patriotyzmu. To przede wszystkim wezwanie do mądrego budowania patriotyzmu zakorzenionego w chrześcijaństwie, nawiązującego do tego, co w polskiej tradycji najwartościowsze, szanującego wielość narodów, kultur i religii.

Skoro patriotyzm jest sprawnością moralną, to podlega kształtowaniu w procesie wychowawczym. Przejdźmy więc do przypomnienia terminu „wychowanie” bowiem odsłonięcie treści kryjących się za nim pozwoli lepiej uchwycić potrzebę pedagogii patriotycznej.

Wychowanie to „wszelkie celowe oddziaływanie ludzi dojrzałych (wychowawców) przede wszystkim na dzieci i młodzież (wychowanków), aby w nich kształtować określone pojęcia, uczucia, postawy, dążenia. (...) Przy tym, działalność wychowawcza jest jakoś społecznie zorganizowana, popierana, aprobowana i odbywa się przez i w ramach życia określonych grup społecznych”⁷.

Zdaniem Eugeniusza Mitka wychowanie oznacza „oddziaływanie starszych osób na młode pokolenie w celu przekazywania określonych wartości moralno – religijnych, kulturowo – patriotycznych i etyczno – obyczajowych”⁸.

Poruszając to zagadnienie, Jan Paweł II w przemówieniu do przedstawicieli UNESCO stwierdził: „W wychowaniu chodzi głównie o to, ażeby człowiek stawał się bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej *był*, a nie tylko więcej *miał* - ażeby poprzez wszystko, co *ma*, co *posiada*, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy ażeby również umiał bardziej *być* nie tylko z *drugimi*, ale także i *dla drugich*”⁹.

Celem więc wychowania jest pełnia człowieczeństwa, stawanie się coraz bardziej sobą, coraz bardziej człowiekiem. „Człowiek staje się człowiekiem właśnie w czynie, zawsze

⁵ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 71-72.

⁶ Tamże, s. 92.

⁷ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1997, s. 19.

⁸ E. Mitek, *Pedagogika dla teologów*, Opole 1996, s. 17.

⁹ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, w: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, Rzym – Lublin 1988, s. 58.

wychylonym ku drugiemu w akcie miłości i woli uczestnictwa we wspólnocie (*być nie tylko z drugim ale dla drugiego*). Tu leży źródło jego wolności i odpowiedzialności. Na tym zasadza się godność osoby ludzkiej, stanowiącej dar i zadanie zarazem, otrzymanym od Stwórcy jako Jego obraz”¹⁰.

Takie rozumienie istoty człowieczeństwa wynika z postulatu, by bardziej *być*, niż więcej *mieć*. A to rodzi określoną hierarchię wartości. W wychowaniu chodzi więc o to, aby wspomagać wychowanków w ich młodym życiu w urzeczywistnianiu prawdziwej hierarchii wartości, która prowadzi do pełni rozwoju osobowego i pełni człowieczeństwa. Wśród tej hierarchii znajdują się wartości narodowo – patriotyczne takie, jak: naród, ojczyzna, patriotyzm, kultura, państwo, pokój. Patriotyzm nie istnieje więc jako oderwana i separowana wartość, ale w życiu konkretnego człowieka ma swoje ważne miejsce i „zazębia” jego cechy osobowości. Można więc powiedzieć, że celem wychowania patriotycznego jest doprowadzenie do interioryzacji przebogatej treści, rzeczywistości i symboliki zawierającej się w pojęciu patriotyzmu. Ponieważ interesuje nas przede wszystkim proces oddziaływania kultury narodowej na wychowanie człowieka, dla jego wyrazistego i obrazowego zilustrowania przytoczmy słowa ks. prof. Janusza Pasierba: „W kulturze tradycyjnej zamkniętej występowało wiele zjawisk, które składały się na poczucie ładu i harmonii – tymi wartościami kultura tradycyjna obdarzała człowieka. Stosunek do innych ludzi i do świata był w danej kulturze uregulowany, unormowany poprzez ob-rzędy i wzory zachowań. Nawet procesy produkcyjne, zwłaszcza tej produkcji, która była wówczas najbardziej powszechna, mianowicie rolniczej czy rzemieślniczej, były unormowane ob-rzędami. Człowiek wiedział, na jakiego świętego ma wyjść w pole i siać i na jakie święto Matki Boskiej powinien zacząć żniwa. Nie musieli mu o tym przypominać spikerzy telewizyjni. Także stosunki międzyludzkie, najważniejsze sprawy życia, śmierci, narodzin były unormowane trwa-łymi obyczajami. Człowiek wiedział, jak powinien się oświadczyć i wiedział, jak się przygoto-wać na śmierć (...) Był czas, gdy człowiek wiedział, że nie wolno pluć do wody, zdawał sobie sprawę, że nie należy rzucać na ziemię chleba; pouczano go również, jak się pisze list. Wszyst-ko było właściwie określone. Te zachowania uważano za nieomyłne (...) Człowiek zyskiwał przez to liczne dobrodziejstwa: spokój, harmonię i nieomyłność za jedną tylko cenę – za cenę posłuszeństwa, za cenę podporządkowania się miejscowemu kanonowi (...) W jakimś sensie człowiek czuł się jak w dzieciństwie, tzn. czuł się szczęśliwy, bo nie on te wszystkie sprawy rozstrzygał. Czyniła to za niego kultura, wielka, opiekuńcza, ciepła i ludzka zrobiona na miarę ludzi, którzy w niej

¹⁰ B. Niemiec,

uczestniczyli. Kultura była ogółem zachowań się i ogółem wytworów człowieka. Ciężar regulacji stosunku człowieka do siebie i do świata, i innych spoczywał nie na jednostce, ale na kulturze. Istniały wzorce na wszystkie okazje. Tak było w rodzinie, tak było w społeczeństwie, tak było w Kościele”¹¹.

Warto jeszcze spojrzeć na proces wychowawczy związany z koniecznością przekazywania wartości patriotyzmu od strony potrzeb. Otóż człowiek uspołeczniając się gratyfikuje potrzeby niższego rzędu (fizjologiczne, bezpieczeństwa i afiliacji). Gratyfikacja tych potrzeb pozwala odnaleźć szacunek dla siebie, poszerzyć własną wiedzę i rozumienie świata. Na tym podłożu rozwijają się wartości estetyczne, moralne, religijne. Pośród nich znaczącą rolę odgrywa również patriotyzm. Jako wartość organizuje te potrzeby niższego rzędu. Człowiek kształtując postawę patriotyczną równocześnie zdobywa poczucie przynależności, uwalnia się od strachu przed samotnością, zdobywa tożsamość, odnajduje własne korzenie oraz własne miejsce we wspólnocie.

Powyższy proces potwierdzają wyniki badań psychologicznych z 1994 r., które przytacza Krystyna Skarżyńska (Skarżyńska, Chmielewski, 1995). Zostały one wykonane na losowej próbie młodych dorosłych (N=1330 osób), w których identyfikacja z polskością (podstawowy składnik patriotyzmu) okazała się istotnie związana z różnymi charakterystykami psychologicznymi i społecznymi młodych ludzi. Przeprowadzone analizy statystyczne wykazały istotne różnice między osobami identyfikującymi się jako Polacy a tymi, którzy spontanicznie nie wybierają takiej identyfikacji. Różnice te dotyczyły: a) rodzaju cenionych wartości (identyfikujący się z polskością wyżej cenią wartość harmonii, rodziny, dobrych relacji z ludźmi); b) poczucia wsparcia w związkach interpersonalnych (osoby identyfikujące się z polskością rzadziej czują się samotne, gdy mają problemy, a częściej rozmawiają o nich z rodzicami lub przyjaciółmi); c) poczucia związku z systemem politycznym (utożsamiający się z polskością wyżej cenią wartość wpływu na politykę i ekonomię w skali kraju); d) stosunku do polityki (identyfikujący się z polskością mają silniejszą potrzebę wpływu na sprawy kraju, miasta, osiedla; są bardziej zainteresowane polityką i mają bardziej pozytywny obraz polityki, częściej deklarują zamiar udziału w wyborach samorządowych oraz częściej wyrażają zamiar udziału w proteście, gdy uznają, że sprawy kraju idą w złym kierunku); e) różnic zmiennych społeczno-demograficznych (częściej są to mężczyźni niż kobiety)¹².

Podsumowując rozważania poświęcone analizie pojęć zawartych w tytule referatu, należy podkreślić, że potrzeba wychowania patriotycznego wynika z faktu, że patriotyzm to

¹¹ Tamże, s. 34-37.

¹² Por. D. Skarżyska, *Różne oblicza*, s. 42-43.

rzeczywista i niezastąpiona forma miłości bliźniego, przejawiająca się w trwałym pielęgnowaniu kultury narodu. Wiedząc co stanowi istotę patriotyzmu, trzeba rozumieć jego wyjątkową rolę w osobowym rozwoju człowieka aż do pełni człowieczeństwa. Również konieczność urzeczywistniania tej wartości wynika z przeświadczenia, że patriotyzm jest sposobem dynamicznej obecności człowieka w relacjach międzyludzkich i podstawą owocnej obecności we współczesnym świecie. Ciekawie te kwestie puentuje ks. Bogdan Czupryn: „po co patriotyzm? – należy z całą mocą odpowiedzieć: bo taki jest człowiek. Bo chce żyć sensownie, bo chce w pełni siebie rozumieć, bo chce owocnie korzystać z tego wszystkiego, co proponuje mu współczesny świat, bo chce rzeczywiście kochać i w ten sposób osiągnąć autentyczną radość istnienia¹³”.

3. Uwarunkowania społeczno – kulturowe i religijne wychowania do miłości Ojczyzny

Konieczność kształtowania postaw patriotycznych wpływa również z rozeznania skomplikowanej współczesnej sytuacji społeczno – kulturowej i religijnej, sytuacji w której wiele działań skierowanych jest przeciwko człowiekowi, wyznawanej przez niego wierze w Boga i kulturze narodu do którego przynależy.

Kardynał Ratzinger w ostatniej książce, którą ukończył tuż przed swoim wyborem na papieża, napisał: „Jeśli z jednej strony chrześcijaństwo znalazło swoją najskuteczniejszą formę w Europie, to z drugiej strony trzeba także powiedzieć, że w Europie rozwinęła się kultura, która jest w absolutnej sprzeczności nie tylko z chrześcijaństwem, ale z religijnymi i moralnymi tradycjami ludzkości”¹⁴. Ta obserwacja staje się jeszcze bardziej zrozumiała, gdy uświadomimy sobie, że od kilkudziesięciu lat Europa jest terenem głębokich przemian społeczno-kulturowych, które doprowadziły do częściowego zaprzeczenia jej chrześcijańskiego dziedzictwa i do zepchnięcia chrześcijan na margines życia społecznego oraz politycznego. Kultura współczesna została przesycona wrogą Ewangelii i Kościołowi mentalnością, pozbawioną jednoznacznej orientacji światopoglądowej oraz stałych wartości, którymi ludzie mogliby kierować się w życiu¹⁵. To tworzenie się nowej mentalności „można krótko wyrazić w takim zdaniu: myślimy tak, żyjemy tak, jakby Bóg nie istniał. Oczywiście, skoro Chrystus został wzięty w nawias, a może nawet postawiony poza nawiasem, to przestał też istnieć Bóg.

¹³ B. Czupryn,

¹⁴ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005, s. 48.

¹⁵ J. Mariański, *Kościół a współczesne problemy społeczno-moralne*, s. 228.

Bóg jako Stwórca może być daleki: Stwórca, ale bez prawa do interwencji w życie człowieka, w dzieje człowieka. Żyjmy tak, jakby Bóg nie istniał. To jest też część ducha europejskiego. Część europejskiej nowożytnej tradycji¹⁶. Oznacza to w rzeczywistości próbę wyzucia osoby ludzkiej z tego, co stanowi istotę chrześcijaństwa, przy zachowaniu pozorów chrześcijańskiej tożsamości.

W takich warunkach coraz trudniej odkryć instytucje i osoby, które wyznaczają ludziom i społeczeństwom sens i ostateczny cel istnienia oraz odpowiadają na najistotniejsze problemy aksjologiczne człowieka. Sekularyzacja stała się faktem coraz bardziej bolesnym i widocznym, ogarniającym wszystkie obszary życia¹⁷, w Kościele i poza Kościołem¹⁸. Zjawisko to w nader bolesny sposób uwidocznia się wtedy, gdy przekształca się w sekularyzację totalną, czyli sekularyzm. Wówczas usiłuje się usunąć ze społeczeństwa wiarę w Boga, Stwórcę i Zbawcę, a absolutyzuje się wartości doczesne. Sekularyzm występuje nie tylko przeciw chrześcijaństwu, ale niszczy aksjologiczny fundament, z którego wyrosła kultura europejska, a który w dobie współczesnej jest niezbędny dla Europy¹⁹.

Polska nie jest wolna od tego negatywnego oddziaływania. W okresie transformacji systemowej społeczeństwo polskie było narażone (i jest w dalszym ciągu) na niekontrolowaną pokusę przyjęcia tego, co nowe, jako dobra, nieraz za cenę utraty narodowej tożsamości, opartej o wartości chrześcijańskie, które zrodziły i kształtowały tysiącletnią kulturę Polski²⁰. Dotkliwie dotknęły młodych ludzi przychodzące z Zachodu wzorce daleko posuniętego liberalizmu. Doszło do zderzenia mentalności postkomunistycznej z wpływami Zachodu. Konsekwencją zderzenia się dwóch zupełnie różnych mentalności jest powstanie sytuacji zamieszania i zagubienia²¹. W takich warunkach wielu ludzi nie może się odnaleźć. Według A. A. Napiórkowskiego, „jeszcze nie do końca wyzwoliliśmy się z postawy *homo sovieticus* (J. Tischner), a już zawiadnęła nami mentalność *homo consumator* (accumulator)(...) uosabiające stare kompleksy cywilizacji zachodnioeuropejskiej, dziś się nasilające. Człowiek gromadzący (i

¹⁶ Jan Paweł II, *Przykazanie miłości ogarnia wszystkie przykazania Dekalogu i doprowadza je do pełni. Homilia podczas Mszy świętej odprawionej w Parku Agrykola*, w Warszawie, 9 czerwca 1991 r, w: *Jan Paweł II. Bogu dziękujecie, ducha nie gościę*, Watykan 1991, s. 272.

¹⁷ J. Mariański, *Kościół a współczesne problemy społeczno-moralne*, s. 228.

¹⁸ *Europa i jej egzystencjalne wartości. Odczyt Arcybiskupa Kolonii Joachima Meisnera, wygłoszony podczas XXV Wroclawskich Dni Duszpasterskich 28 sierpnia 1995 r*, KAI – Biuletyn 1995, nr 67, s. 28-31.

¹⁹ J. Mariański, *Kościół a współczesne problemy społeczno-moralne*, s. 228; Por. S. Pamuła, *Europa przed trzecim tysiącleciem*, „Homo Dei” 65(1996), nr 2-3, s. 87-95.

²⁰ Por. L. Dyczewski, *Trwałość kultury polskiej*, w: *Wartości w kulturze polskiej*, red. tenże, Lublin 1993, s. 11-50.

²¹ R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s.46.

to wszystko) – to synonim człowieka dobrobytu. Tym pojęciem można wyrazić etos człowieka nasyconego. Akumulacja stała się dla niego sposobem na życie. I w tym nadmiarze – nie tylko materialnym, ale i różnego rodzaju doznań psychicznych i duchowych – nie ma już miejsca na świat wartości transcendentalnych²².

Należy pamiętać także i o tym, że do dzisiaj nie zostały naprawione krzywdy i niesprawiedliwości okresu komunistycznego. Żyliśmy przecież w rzeczywistości w której kulturę ściśle podporządkowano założeniom ustrojowym, narzucono Polakom ateistyczną wizję człowieka, próbowano odciąć ludzi od korzeni na wskroś chrześcijańskich²³, metodycznie niszczone postawy ewangeliczne w środowisku szkolnym i zawodowym. W sposób wyrazisty i jednoznaczny atmosferę tamtego okresu oddał Zbigniew Herbert w swoim wierszu pt. „Do Henryka Elzenberga w stulecie Jego urodzin”:

(...) „Żyliście w czasach które zaiste były opowieścią idioty.

Pełną hałasu i zbrodni...

Krzężyli wokół Ciebie sofiści i ci którzy myślą młotem

Dialektyczni szalbierze wyznawcy nicości – patrzyłeś na nich

Przez lekko załzawione okulary

Wzrokiem który wybacza i nie powinien wybaczyć” (...)²⁴.

Od 1989 roku minęło 19 lat, ale do dzisiaj na polskiej ziemi wielu jest takich, którzy wciąż myślą młotem, dialektycznych szalbierzy, wyznawców nicości – tych, którzy mentalnie wyznają postkomunizm.

Powyzsza sytuacja stwarza trudny kontekst dla religijności polskiej, bowiem w warunkach tak szybkich zmian społecznych następują znaczące przekształcenia w sferze świadomości i zachowań religijno-moralnych, a także w kwestii ustosunkowania się ludzi wierzących do religii i Kościoła²⁵. Można zaobserwować, że powszechnej deklaracji wiary i praktyk religijnych towarzyszy niekonsekwencja w życiu codziennym. Pojawiają się postawy selektywne tak wobec wiary, jak też i wobec norm Dekalogu. Wielu katolików żyje według norm i reguł, które nie mają legitymizacji w Kościele, a zatrzymuje z chrześcijaństwa i katolicyzmu jedynie zewnętrzną obrzędowość, do której od dzieciństwa są przywiązani. Brak jest więc zgodności pomiędzy osobście uznawanym systemem wartości a systemem wartości wynika-

²² A.A. Napiórkowski, *Teologia polska wobec wyzwań współczesności*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t.1, red. K. Gózdź [i in.], Lublin 2004, s. 36-37.

²³ W. Niewęglowski, *Nowe przymierze Kościoła i środowisk twórczych*, Warszawa 1997, s. 59.

²⁴ Z. Herbert, *Do Henryka Elzenberga w stulecie jego urodzin*, w: B. Urbanowski, *Poeta, czyli człowiek wielokrotniony. Szkice o Zbigniewie Herbercie*, Radom 2004, s. 90.

²⁵ J. Mariański, *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością*, Lublin 1995, s. 7.

jącym z wiary propagowanej przez religię²⁶. „Powiedzenie: Polacy są religijni, ale mało moralni, lub młodzież jest religijna ale ma swoją moralność, nawet jeżeli nie jest do końca prawdziwe, pokazuje kierunek przemian w mentalności Polaków (...)”²⁷. Pomimo tego rozdźwięku Polacy tkwią w tradycji religijnej, przeżywają wprawdzie trudności, ale też są otwarci na „sacrum”²⁸.

Oczywiście wychowanie do miłości Ojczyzny jest również uwarunkowane, i to w znacznym stopniu, współczesnymi trendami medialnymi, rozwojem technologii informacyjnej i komunikacyjnej. Z pewnością w ciągu ostatnich dziewiętnastu lat odkąd odzyskaliśmy niepodległość, w mediach komercyjnych uczyniono wiele, by nie pytać o patriotyzm, honor, przyzwoitość, odwagę i poczucie narodowej wspólnoty. Do 2005 roku tematykę patriotyczną w środkach masowego przekazu traktowano powierzchownie, albo zupełnie przemilczano. Nagłaśniano zasługi ludzi władzy z „imperium nieprawości”, którzy nie tylko, że wcześniej niszczyli prawdziwe zachowania patriotyczne, ale „mają krew na rękach”. Ekspozowano trendy unifikacyjne i globalizacyjne w Europie i świecie bez szacunku dla człowieka i narodu. Całkowicie zbagatelizowano zagrożenia wynikające z propagowania postmodernizmu. Tak zmanipulowany przekaz medialny musiał istotnie wpłynąć na postawy oraz ideały dzieci i młodzieży, w tym także na ich sposób odnoszenia się do Ojczyzny oraz do wartości patriotycznych. Jeżeli dzisiaj spora część młodzieży, ale i dorosłych Polaków ma problem z rozumieniem patriotyzmu²⁹ i nie utożsamia się z państwem, z wartościami patriotycznymi to m.in. dlatego, że zamęt aksjologiczny w ich życiu i myśleniu spowodował przewartościowanie postaw czego skutkiem jest np. mentalne wyparcie odwiecznego zawołania „Bóg – honor – Ojczyzna” przez sukces i samorealizację, lekceważący stosunek do nieobecności imienia Bożego w „konstytucji europejskiej” czy nagłaśnianie aktów publicznego upokarzania głowy państwa.

Pytając retorycznie o potrzebę wychowania patriotycznego nie można nie uwzględnić opisanych zjawisk. Są one bowiem niezwykle groźne dla harmonijnego rozwoju człowieka, powodują zafałszowanie istoty patriotyzmu i zerwanie w jego rozumieniu ścisłej łączności z

²⁶ K. Ryczan, *Wartości katolików a typ środowiska miejskiego*, Lublin 1992, s. 7; J. Bagrowicz., *Katecheza jako wychowanie*, „Horyzonty Wiary” 7(1996), nr 3, s. 38.

²⁷ J. Mariański, *Katolicyzm polski w perspektywie europejskiej: misja czy przystosowanie, czyli z jaką religijnością do Europy?*, „Socjologia religii” 2(2004), s. 75.

²⁸ R. Jaworski, *Postawa formatorów seminarijnych wobec potrzeby nowej ewangelizacji*, „Ateneum Kapłańskie” 2000, t. 134, z. 2, s. 92-93,

²⁹ Barbara Niemiec wskazuje na przyczyny naszych trudności, które odegrały zasadniczą rolę w zachwianiu fundamentami polskiego patriotyzmu. Ujmuje je w niezwykle przekonywujące tezy: 1. Patriotyzm fałszywie oskarżany, 2. Naród do lamusa, 3. Przeszłość jest nieważna i brzydka, a przyszłości tu nie ma, 4. Bóg-honor – ojczyzna, czy sukces i samorealizacja? 5. Czy można być patriotą, skoro nie trzeba umierać za ojczyznę?

wyznaną religią. Często też konsekwencją zasygnalizowanych procesów społeczno – kulturowych i religijnych jest ironiczny dystans wobec patriotyzmu, a nawet uznanie go za coś wstydliwego, do czego nie należy się przyznawać publicznie. Nie trzeba być też bystrym obserwatorem oświaty, by zauważyć, że nowa podstawa programowa dla szkół zatwierdzona przez Ministra Edukacji Narodowej jest zanurzona w mentalności technicznej. Budzi poważne zastrzeżenia rodziców, nauczycieli, zwłaszcza polonistów i historyków, profesorów wyższych uczelni. Niepokoi przede wszystkim ograniczenie nauczania historii, wąski kanon lektur, ich dobór i same założenia projektu. „To zmiana w kierunku odmóżdżenia i odhumanizowania młodego pokolenia”³⁰.

Podsumowanie

Treści poruszane podczas XXV Sejmiku Rodzinnego, ujęte w temat „O prawo do dziejów, kultury i dziedzictwa rodzinnego” świadczą o tym, że chcemy, by Polska była silna i sprawiedliwa, mocna ludźmi prawego sumienia, świadomością przeszłości, realizmem teraźniejszości i optymizmem ewangelicznym przyszłości. Dlatego zawsze „(...) winniśmy się czuć odpowiedzialni za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje”. To ponadczasowe przesłanie Jana Pawła II, zakorzenione w Bożej mądrości i doświadczeniu historii narodu polskiego, niech nas nieustannie motywuje do podjęcia koniecznej pracy wychowawczej nad sobą i kształtowaniem charakterów młodych ludzi w duchu miłości Boga i Ojczyzny. Niech nam pomoże obudzić w nas „pamięć” i żywe poczucie własnej „tożsamości”³¹ oraz uświadomi ciężar odpowiedzialności jaki spoczywa na każdym z nas – na rodzicach, nauczycielach i wychowawcach, duszpasterzach, dziennikarzach, samorządowcach, politykach - na wszystkich odpowiedzialnych za wychowanie patriotyczne w podstawowych środowiskach życia.

Czy go udźwigniemy?

³⁰ P. Wieczorkiewicz, *Odhumanizowanie młodego pokolenia*, „Gość Niedzielny” z 15.02.2009, s. 19.

³¹ Por. Od Redakcji, [w:] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 7.